Zabawa w poetę — Pulsar

Czytam znany nostalgiczny wiersz

cudzołożę z myślami

muszę ułożyć solidną konstrukcję

żeby się nie przewróciła.

Stopniała ślizgawka

tonę w ramionach starej damy

pachnącej naftaliną i siarkowym mydłem

ukwieconej liszajami.

Zakochani czekają na rój kwiatów

wysyp skowronków i przebudzenia ziemi

na chodnikach rozdeptane psie kupy

pachnie zeszłoroszny bez.

Moje stare serce tego nie wytrzyma.

Kukułki podrzucą kolorowe dzieci

z ziemi wylezie paskudztwo

dzikie węże i żmije

niektóre owady zeżrą po stosunku

własny gatunek.

Ognisty piorun zniszczy dobytek

zaraza plony

deszcz rozmyje wały

korniki już atakują.

Taka będzie wiosna

i wszystkie pory roku

jeśli nie postanowię inaczej

przestawię fazy księżyca.

Ja poecina marny

wbijam sztylety myśli

w skostniały pancerz chwil

aż wybebeszą się przyjemności.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Pulsar, dodano 01.06.2018 08:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.